

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Czwartek 15 lipca 1937 r.

Nr. 192

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

ZŁ. 2.50

Japońska armia lotnicza atakuje Pekin

LONDYN, 14.7. Rząd narodowy w Nankinie zwrócił się do wszystkich obcych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych, aby zalecili swym obywatelom opuszczenie Pekinu, ponieważ rząd chiński nie jest w stanie ich skutecznie ochraniać. Ewakuacja podjęta została drogą powietrzną wobec powstrzymania transportu kolejowego. Przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni ze swej strony wezwali swoich obywateli, przebijających poza obrębem wielkiego muru, aby niezwłocznie przenieśli się do śródmieścia Pekinu.

AUTONOMII DLA 5 PROWINCJI CHIŃSKICH ŻĄDA JAPONIA

TOKIO, 14.7. Przedstawiciele 29 armii chińskiej przedłożyli japońskim władzom wojskowym na piśmie następujące propozycje: 1) na przyszłość żadne wojska chińskie nie będą stacjonowane w Lin-Kou-Czau i Lung-Wang-Mau, zaś porządek utrzymywany będzie przez specjalnych urzędników bezpieczeństwa, powołanych w tym celu; 2) Chiny zgadzają się na formalne przeproszenie ze strony 29 armii chińskiej, na ukaranie winnych za ostatnie incydenty, na udzielenie gwarancji przeciw ich powtórzeniu i na rozwiązanie organizacji anty-japońskich w ich liczbie niebieskich koszul i komunistów.

Zdawałoby się, że ta oferta zadowolili władze Japonii, ale żądania Japonii idą o wiele dalej.

Japonia domaga się autonomii 5 prowincji w północnych Chinach: Hopei, Czaharu, Suian, Szantung i Szansi.

JAPONIA ODRZUCA POŚREDNICTWO AMERYKI

LONDYN, 14.7. Pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi odbywają się, zarówno w Londynie jak i w Waszyngtonie, nieregularne konferencje, w których od czasu do czasu biorą udział przedstawiciele dyplomatyczni Japonii i Chin. Jak słychać w Brytanii i Stanach Zjednoczonych zamierzają jakoby na podwalinie układu waszyngtońskiego z r. 1922 wystąpić z formalną propozycją mediacji.

TOKIO, 14.7. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych zapytany dziś rano, czy Japonia wierzy w skuteczność pośrednictwa W. Brytanii i St. Zjednoczonych w konflikcie, oświadczył, iż rząd jego uważa tego rodzaju pośrednictwo za niepożądaną.

PLAN CZANG-KAI-SZEKA

TOKIO, 14.7. Dzienniki donoszą z Pekinu, że marszałek Czang-Kai-Szek opracował plan

wyparcia Japończyków z Chin północnych. Plan marszałka polegał na wydaniu Japończykom bitwy na równinach prowincji Hopei w pobliżu Paoting. Jeżeli ten manewr się

nie uda marszałek zamierza wycofać wojska na południe wzdłuż południowych brzegów rzeki Żółtej i stosować taktykę wojny podjazdowej.

Sto samolotów atakuje Pekin

LONDYN, 14.7. W walkach na przedmieściach Pekinu biorą udział samoloty japońskie.

Wedle doniesień nadeszłych tu drogą na Szanghaj, bombardowała eskadra japońska, składająca się z pięciu samolotów bombowych miejscowość Nanyuan położoną w odległości 12 km. na południe od Pekinu.

Miejscowość ta posiada niezwykle ważne znaczenie strategiczne, ponieważ znajduje się tam lotnisko wojskowe i stacjonuje tam 29 armia chińska.

Wedle dalszych doniesień, przeleciało w ub. wtorek 100 samolotów japońskich ponad wielkim murem w kierunku na Pekin.

Do Tiensinu przybyło z Mandżukuo 3.000 żołnierzy japońskich. Pekin jest obecnie ze wszystkich stron otoczony.

Rząd chiński odwołał z powodu tej poważnej sytuacji wszystkich swoich ministrów z urlopu. Mają oni lada chwila wrócić do Nankinu.

Burmistrz Pekinu połączył się telefonicznie z Nankinem, oświadczając, że sytuacja miasta jest beznadziejna.

W Pekinie wybuchła panika. Bank Rosji sowieckiej polecił swoim ekspozytorem w Chinach natychmiastowe odwołanie wszystkich zapasów złota samolotami do Moskwy.

TOKIO, 14.7. Na zwołanym przez premera ks. Konoe zgromadzeniu politycz-

nych wiceministrów i doradców przemawiał główny sekretarz gabinetu Kazami o powadze położenia w Chinach północnych i wzywał wszystkich ministrów do ścisłej współpracy ze względu na groźny rozwój wypadków.

Zgromadzenie postanowiło pozyskać cały naród do wykonania zapoczątkowanej przez rząd polityki w Chinach północnych i przygotować wszystko na wypadek poważnej potrzeby.

W kraju odbywają się liczne zgromadzenia przywódców partyjnych i gospodarczych, które wyrażają jednomyślne poparcie zajętego przez rząd mocnego stanowiska w wypadkach północno-chińskich.

W ten sposób rząd może przejść do przeprowadzenia polityki północno-chińskiej dzięki jednolitości frontu wszystkich kół ludności, zwłaszcza, że mu także opozycyjna dotychczas silna partia społeczna przyrzeka całkowite poparcie.

Lotnicy sowieccy pobili rekord długości lotu Dramatyczne chwile przed lądowaniem

SAN FRANCISCO, 14.7. O godzinie 7.25 samolot „Ant-25” znajdował się nad Oregonem o 408 km. na północ od San Francisco. Ponieważ odległość między

San Francisco a Moskwa wynosi około 9.960 km. zostanie prawdopodobnie pobity światowy rekord przebytej odległości, który należy obecnie do lot-

nika Rossi i wynosi 9.080 km.

NOWY JORK, 14.7. Wczoraj około godz. 6 samolot „Ant-25” znajdował się nad Oregonem. Lotnicy sowieccy zażądali zakomunikowania im warunków atmosferycznych w San Diego w Kalifornii, co nasuwa przypuszczenie, że zamierza tam lądować.

SAN FRANCISCO, 14.7. Załoga samolotu „Ant-25” zawiadomiła o godz. 7 lotnisko w Oakland, że ma dostateczny zapas benzyny, aby dotrzeć do San Francisco.

Samolot „Ant-25” przeleciał o godz. 9.28 nad Oaklandem.

SAN FRANCISCO, 14.7. Samolot „Ant-25” przeleciał, nie lądując, nad San Francisco.

SAN FRANCISCO, 14.7. — Lotnicy sowieccy około godz. 15 czasu zachodnio europejskiego lądowali w południowej części Kalifornii.

Lotnicy zdobyli rekord świata w długości lotu bez lądowania.

Lot trwał 62 godz. i 20 minut. Lotnicy przelecieli w tym czasie 10.800 kilometrów.

Po przelocie nad San Francisco, lotnicy przerwali nagle komunikowanie się z radiem amerykańskim.

Całe Stany Zjednoczone zostały poruszone umiłowaniem radiostacji lotników.

Ambasador sowiecki wyleciał na poszukiwanie zaginionych lotników wraz z eskadrą samolotów.

Lotnicy lądowali szczęśliwie bez wypadku.

Ameryka entuzjasmuje się wyczynem lotników sowieckich.

Rząd gen. Franco otrzymał już 90 milionów f. st. pożyczki

LONDYN, 14.7. Według wiadomości z City, pewna prywatna grupa finansowa udzieliła dziś rządowi gen. Franco pożyczki w wysokości 40 milionów funtów szterlingów.

Operacja ta dokonana została niezależnie od przyznania niedawno rządowi powstanczemu kredytu 50 milionów f. szt., celem umożliwienia mu nabycia niektórych produktów, a w szczególności benzyny.

Amelia Earhart zginęła los jej bezapelacyjnie przesądzony

SAN FRANCISCO, 14.7. Jak donosi kapitan lotnikowca „Lexington” pomimo skrupulatnych poszukiwań nie udało się odnaleźć słynnej lotniczki Amelii Earhart. Wszelkie usiłowania czynione, by lotniczkę znaleźć za-

wiodły. Los Amelii Earhart, której już od 11 dni poszukuje się jest beznadziejnie przesądzony i nie ma żadnej nadziei uratowania.

We Francji zrozumiano niebezpieczeństwo sojuszu z Sowietami

PARYŻ, 14.7. Prawicowa „Epoque” zamieszcza artykuł gen. Rene Tourne, jednego z wybitnych członków francuskiego sztabu generalnego w czasie wojny i b. attache wojskowego w Berlinie na temat niebezpieczeństwa, jakie groziłoby Francji w razie zawarcia sojuszu wojskowego z Sowietami.

Sprawa Tuchaczewskiego — pisze autor — przypomina opinię francuskiej kwatermyśli z 1918 roku, którego domagają się czynić komunistyczną. Jednak albo Tuchaczewski i jego towarzysze nie byli słusnie oceniani za zbrodni, a wtedy cóż myśleć o wojsku, którego dowódcy są zdolni do popełnienia takich zbrodni, albo też oficerowie ci nie wydali w ręce Niemiec tajemnic wojskowych, a wtedy jakież zaufanie można mieć do rządu, który morduje dowódców wojskowych z powodu różnic politycznych?

Po tym wspomnianym sstrzeżeniu gen. Tourne zwraca uwagę, iż francusko - sowiecki sojusz wojskowy robiłby wrażenie okrzyku Niemiec, czego bynajmniej nie można powiedzieć! Na przykład o sojuszu francusko - polskim. Alians z Sowietami pociągnąłby również za sobą porozumienie sztabów już w czasie pokoju. Sztaby te powinny sobie komunikować przynajmniej częściowo swe plany mobilizacyjne itp. W świetle ostatnich wydarzeń, jakie zaszły w Sowietach sztab francuski nie mógłby mieć pewności, że te ważne plany nie przedostałyby się do wiadomości niemieckiej.

W dalszym ciągu autor stwierdza, że w razie wojny z Niemcami cały jej ciężar spadłby na Francję, która ma granicę długości 700 km. z Niemcami, podczas gdy Sowiety, które takżej wspólnej granicy nie mają, nie mogłyby przyjąć Francji z wydatną pomocą. Lotnictwo sowieckie również nie mogłoby

przyjść Francji ze skuteczną pomocą, ze względu na to, że musiałoby najpierw pogwałcić terytorium państw neutralnych, a poza tym byłoby ono zbyt oddalone od swych baz działania.

Gen. Tourne przypomina wreszcie okres wielkiej wojny i zawarcie przez bolszewików oddzielnego pokoju z mocarstwami centralnymi w Brześciu Litewskim, zaznaczając, że ażrówno ten fakt, jak i teorie głoszone przez Lenina i przywódców bolszewickich nie pozwalają żywić zaufania, że Sowiety wiednie dochowałyby przyjętych zobowiązań.

„Sojusz wojskowy z Sowietami — kończy gen. Tourne, byłby więc paktem, w którym Francja rzuciłaby w wojnę wszystkie swe siły i narażałaby się na największy wysiłek, podczas gdy Sowiety, nie mogąc przyjąć Francji z pomocą, pozostałyby poza zawieraniem”

Po raz trzeci wysunięto KANDYDATURĘ ROOSEVELTA

WASZYNGTON, 14.7. W kołach politycznych Waszyngtonu wielkie wrażenie wywarła wiadomość, że gubernator stanu Pensylwania, George H. Earle, jeden z najwplywowszych polityków i przywódców partii demokratycznej, zapowiedział wysunięcie kandydatury Roosevelta w wyborach 1940 r., a więc na trzecią z rzędu kadencję. W razie obioru, byłby to fakt bez precedensu w historii Stanów Zjednoczonych, odłód Jerzy Washington od-

Zasady kwalifikowania urzędników państwowych

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 lipca uchwaliła tekst rozporządzenia o sposobie kwalifikowania urzędników państwowych.

Rozporządzenie to ustala, że oceny kwalifikacyjnej nie sporządza się dla urzędników zajmujących stanowiska kierownicze, które określa prezes Rady Ministrów, dla urzędników w stanie nie czynnym, oraz dla urzędników i praktykantów, którzy z jakiegokolwiek powodu nie pełnią służby dłużej niż 6 miesięcy w ciągu roku kalendarzowego.

Oceny kwalifikacyjne ustala się na podstawie opinii wydanej przez osobę sprawującą bezpośredni nadzór służbowy i urzędnika wykonującego nadzór pośredni. Ocena kwalifikacyjna opiera się na jednej tylko opinii bezpośrednio przekazanej wtedy, gdy następnym przełożonym jest minister.

O umiejętnościach fachowych urzędnika, oprócz opinii przełożonych służbowych, wydaje także fachową opinię urzędnik posiadający odpowiednie fachowe wykształcenie, który sprawuje nadzór nad sprawami związanymi z jego specjalnością.

Właściwe władze naczelne dla podległych im działów wydają zarządzenia ustalające szczegółowo uprawnienia do wydawania opinii według powyższych zasad. Zarządzenia te będą podane do wiadomości urzędnikom i praktykantom.

OCENY KWALIFIKACYJNE

Ocenę kwalifikacyjną ustala się w następujących stopniach: dobra, jeśli urzędnik (praktykant) pod każdym względem czyni zadość wymaganiom służby i wyróżnia się skutecznym dążeniem do udoskonalenia wyników swej pracy; dostateczna, jeśli na ogół odpowiada on wymaganiom służby, lecz nie wybijają się ponad przeciętną miarę i wreszcie niedostateczna, jeśli nie czyni zadość wymaganiom służby.

Jeżeli wydane opinie różnią się w

stopniu oceny kwalifikacyjnej, wówczas decydująca o stopniu oceny jest opinia urzędnika, sprawującego nadzór pośredni.

Osoby, wydające opinie kwalifikacyjne, mają pod rygorem odpowiedzialności służbowej przestrzegać sumienności i bezstronności w ich formułowaniu.

Lista kwalifikacyjna oraz wszystkie dokumenty i czynności związane z kwalifikowaniem mają charakter poufny.

ODWOŁANIE

O niedostatecznej ocenie kwalifikacyjnej władza służbowa zawiadamia pisemnie kwalifikowanego. W razie utrzymania takiej oceny może urzędnik wnieść odwołanie do właściwej władzy naczelnej; prawo to przysługuje również urzędnikom władzy naczelnej.

Dla rozstrzygnięcia odwołań wyznacza kierownik władzy naczelnej spośród podległych mu urzędników komisję. Przewodniczącym lub członkiem komisji nie może być urzędnik, który wydał opinię stanowiącą podstawę do ustalenia niedostatecznej oceny, ani też żaden z podległych mu urzędników.

W dziale ministerstwa spraw wojskowych przewodniczącymi i członkami komisji mogą być oficerowie.

Na podstawie sprawozdania i wniosku komisji, kierownik właściwej wia-

dzdy naczelnej lub upoważniony przezeń urzędnik, rozstrzyga odwołanie, przy czym w razie uwzględnienia odwołania władza służbowa zawiadamia pisemnie urzędnika.

PRZENIESIENIA

Urzędnik, który otrzymał po raz pierwszy ocenę niedostateczną, winien być przeniesiony na inne stanowisko służbowe, podlegające nadzorowi innych przełożonych, o ile wnieśli prośbę o to przeniesienie.

Jeżeli w ciągu roku kalendarzowego zajdzie z jakichkolwiek powodów (prze niesienie, delegacja, choroba, urlop itd) zmiana osób, wykonujących nadzór bezpośredni lub pośredni nad kwalifikowanym powołane do wydania opinii są te osoby, które w danym roku sprawowały nad nim nadzór przynajmniej przez 6 miesięcy.

Te zaś osoby, które wykonywały nadzór służbowy krócej, niż 6 miesięcy, a dłużej niż 3 miesiące, winny na żądanie wydać krótką opinię w zakresie, w jakim kwalifikowany dał się poznać; opinie te winny być również uwzględnione przy ustalaniu oceny kwalifikacyjnej.

Pierwsza ocena kwalifikacyjna urzędników (praktykantów) na podstawie niniejszego rozporządzenia sporządzona będzie za rok 1936.

Nieuwzględnienie próśby O ZWOLNIENIE DOBOSZYŃSKIEGO Z WIĘZIENIA

KRAKÓW, 14.7. Do sądu okręgowego w Krakowie wpłynęło pismo obrońców inż. Doboszyńskiego o zwolnienie oskarżonego z aresztu do czasu rozprawy.

Jak się dowiadujemy, sąd po rozpatrzeniu podania zatwierdził je odmownie, wobec czego inż. Doboszyński pozostaje nadal w więzieniu.

3 miesiące więzienia ZA UDZIELENIE ŚLUBU ŻYDOWI

BERLIN, 14.7. Sąd w Berlinie rozpatrzył sprawę 57-letniego księdza katolickiego Kaisera, który w dniu 31 marca 1935 r. udzielił ślubu kościelnego żydowi wyznania ewangelickiego. Oskarżony ksiądz stwierdził, iż postępował w myśl konkordatu, jako że był żyd-ewangelik od szeregu lat żył z Niemką w konkubinacie. Sąd skazał księdza na trzy miesiące więzienia.

Dr. Weizmann U AMB. RACZYŃSKIEGO

Ambasador Raczyński przyjął w poniedziałek przewodniczącego sześcioletniej organizacji syjonistycznej, dr. Chaima Weizmanna i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat brytyjskiego planu w sprawie Palestyny.

Krwawy terror szaleje w Sowietach 213 kolejarzy rozstrzelanych na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 14.7. Przybyła właśnie do Moskwy „Tichookeńska Zwiasta” z 4 lipca donosi, że w mieście Słobodnoje na sowieckim Dalekim Wschodzie toczył się przed specjal-

nym sądem najwyższego trybunału wojskowego Zw. sowieckiego nowy sensacyjny proces o szpiegostwo, który się zakończył zasądzeniem 61 oskarżonych na karę śmierci.

Oskarżeni, wszyscy urzędnicy linii kolejowych na Dalekim Wschodzie, uprawiali systematyczną działalność szpiegowską, przygotowali szereg aktów terrorystycznych przeciw najwyższemu czynnikiem państwa sowieckiego, organizowali zamachy kolejowe, które pochłonęły liczne ofiary, uprawiali działalność szkodliwą i sabotaż, celem podkopania zdolności obronnej Związku sowieckiego i wszystkim tym wysługiwali się pewnemu państwu obcemu na wypadek jego napadu na terytorium sowieckie, szczególnie przez niszczenie linii kolejowych, eksplozje i podpalanie oraz przez zatrucie wodociągów.

Gazeta ta donosi dalej, że wyrok na 61 skazańcach już wykonano. W ten sposób powiększa się liczba zasądzonych w ostatnich tygodniach na śmierć według tego samego dziennika na obszarze Dalekiego Wschodu samych jedynie funkcjonariuszy kolejowych na 213.

Także i ten krwawy proces, którego fantastyczne zarzuty przeciw oskarżonym, a pośrednio przeciw Japonii przewyższyły wszystko, co było dotychczas, prasa moskiewska po minęła głuchym mżemieniem.

Harcerze polscy na „Jamboree” w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 14.7. Wśród trzydziestu tysięcy harcerzy ze Stanów Zjednoczonych oraz 26 innych krajów, którzy zjechali na Jamboree do Waszyngtonu, powszechną uwagę zwraca drużyna harcerzy polskich, będąca jedną z liczniejszych reprezentacji zagranicznych. Podczas uroczystego przemarszu drużyn na otwarcie Jamboree, publiczność witała entuzjastycznie harcerzy polskich wyróżniających się świetną postawą i ubiorem rogatywką, zamiast powszechnie noszonego kapelusza i pelerynami.

Na otwarciu obecny był w loży honorowej ambasador Potocki na czele personelu ambasady. Przed uroczystością rozpalenie ogniska ambasador Potocki udał się do polskiego obo-

zu, gdzie komendant harcmistrz Wierzbafski złożył mu raport. Przyjęcie, wydane przez ambasadora na cześć polskich harcerzy, zgromadziło w ambasadzie całą prawie Polonię miejscową oraz przedstawicieli harcerzy amerykańskich.

Harcerze polscy umieszczeni zostali w samym środku terenu złotowego w czterech namiotach. Ma jeszcze stanąć namiot-świetlica na eksponaty przywiezione w Polsce. Na polski teren wchodzi się przez piękną furtę obozową, opartą na motywach zdobnictwa góralskiego. Drużynę filmowano już kilkakrotnie. Najbliższymi sąsiadami naszych harcerzy są Kanadyjczycy i Szwedzi. Organizacja zlotu jest doskonała.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPLACENIE PRENUMERATY za lipiec 1937 r. Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego”

GUY DE TERAMOND. REKINY

91) — ru, zapisany wielkimi i dziwnie wykaligrafowanymi literami. Tekst napisany był po francusku.

„My, szefi plemienia Taregów. Ibra him-ben-Rabah-Abd-el Gammel-Hunde, przesyłamy Jego Ekscelencji Ministrowi Pułkownikowi Ryszardowi Karskiemu nasze serdeczne pozdrowienia. Błagamy Go, aby zechciał odtąd zastąpić nas, jak to ojciec zastępuje ojca, przy naszej córce, księżniczce Belle — Alma Tayar-Hunde, która zawiadomiła nas o swoim zamiarze posłużenia kapitanu Januszowi Karskiemu, dzielnego oficera polskiej marynarki.

Aczkolwiek to małżeństwo nie jest w zupełności takie, jakiegośmy się spodziewali dla córki rodu królewskiego, która po naszej śmierci odziedziczy więźność naszych skarbów, to jednak nie przeciwstawiamy się temu

związłowi, który wydaje się nam zapewnić naszej córce pełne szczęście. Słyszeliśmy bowiem wiele o szlachetności człowieka, którego odtąd będziemy nazywali naszym synem i którego będziemy kochać w miarę, jak sam będzie uszczęśliwiał naszą córkę, która od najmłodszych lat była radością naszego serca i naszych oczu. Niechaj mu w tym pomoże Wszchemogący Allah!”

Wanda podniosła głowę. Spojrzenie jej było bezgranicznie bolesne. Miała patetyczny wyraz twarzy osoby, której przeczytano przed chwilą wyrok śmierci.

Bella Hunde nie była więc awanturnicą, ale autentyczną księżniczką, dzieckiem obywateli bogactw.

Biedna mała opuściła szybko oczy, aby uderzyć przed obcymi wielkie wzruszenie, jakie nią miotają.

W pewnej jednak chwili mimo woli zaprotestowała.

— Dlaczego córka tak bogatego szelka nosi fałszywą biżuterię? — zapytała prawie machinalnie.

Sędzia, któremu Ryszard Karski podał przed chwilą list z wyraźną miną powątpiewania, gdyż napuszczony ton epistoły bynajmniej nie rozwił jego podejrzeń, przerwał nagle czytanie i ze zdziwieniem spojrzął na Wandę.

— Pani wiedziała o tym, że Bella Hunde nosi fałszywe perły? — zapytał.

Wanda doznała nagle przecucia, że od jej odpowiedzi zależeć będzie cały dalszy bieg wypadków i wyjaśnienie sprawy.

— Wiem o tym od córki fabrykanta sztucznej biżuterii, który dostarczał jej imitacji. Jest to niejaki Kacprzak; losem jego i chorej córki zajęliśmy się w Towarzystwie Dobroczynności.

— Ależ to jest zwykłe oszczerstwo, proszę pani! — zaprotestował gorąco Abulaff, który w gniewie oka zdał sobie sprawę z groźącego niebezpieczeństwa. Odkrycie fałszywej biżuterii mogło wywołać inne odkrycia, zrujnować

cały plan Dirka i wreszcie zgubić jego samego. — Przecież to niemożliwe, aby księżniczka nosiła fałszywe perły, skoro ojciec przysyła jej prawdziwych, ile tylko zechce! Zasypuje ją wprost klejnotami, bo zna jej namiętność biżuterii!

— W tym wypadku jednak — przerwał sędzia potok wymowy z dziwnie dwuznacznym uśmiechem — mam możliwość natychmiastowego potwierdzenia zeznań panny żytowieckiej. Bardzo mi przykro, panie Sadi Savaranahi!

Zwracając się w stronę jednego z policjantów, którzy stali przy drzwiach w oczekiwaniu rozkazów, dodał: — Proszę przyprowadzić mi tutaj tak zwanego „Pięknego Rudolfa” i „Krzywego Józia”, których aresztowano za kradzież samochodu w Łowiczu. Muszą być w poczekalni dla aresztantów, bo kazalem ich sprowadzić na przesłuchanie.

Nieszczęsny Abulaff próbował jeszcze walczyć z ową wyższością człowieka niewinnie oskarżonego, którego w końcu wszyscy będą musieli przeproszać za krzywdzące podejrzenie.

Na szlaku sprawiedliwości dziejowej W rocznicę bitwy pod Grunwaldem

Wśród wielu niezrównanych polskich świąt narodowych, pierwsze miejsce zajmuje obchód wielkiego zwycięstwa Polski nad przewagą germańską.

Wygrana na polach Grunwaldu i Tauenbergu to największy i najpiękniejszy etap tego nieustannego zmagania się dwóch światów. Pod Grunwaldem bowiem starły się ze sobą nie tylko dwie rycerskie potęgi, ale stanęły przeciw sobie dwa światy, dwie kultury i dwie idee.

Oreźna rozprawa pod Grunwaldem miała nie tylko rozstrzygnąć o losie tym pustoszących przez groźne krzyżactwo, ale miała też wydać wyrok i świadectwo o sile i wartości ducha i idei słowiańskiej. Nie więc dziwnego, że do takiej oceny sprawy stanęły obie strony długą i dobrze przygotowaną w tym przeświadczeniu, że będzie to bitwa krwawa i brzemienna w skutku. Polska stanęła o własnych siłach, przy boku mając tylko Litwę — również od nieśku krzyżackiego cierpiącego sprzymierzeńca. Krzyżacy zaś zwołali do swych szeregów najcięższe rycerstwo niemieckie z różnych stron, głosząc kłamliwie, że bój nadchodzący będzie „wojną świętą” z barbarzyństwem Wschodu i Północy.

I na polach Grunwaldu dokonał się cud, jakiego nie spodziewała się ówczesna Europa. Owe „barbarzyńskie” wojska słowiańskie, o wiele słabsze i gorzej uzbrojone, zadały potężnym szeregom „kulturowych” wycieńzonych krzyżaków tak druzgocącą klęskę, że cała potęga Zakonu runęła zlamana u stóp króla polskiego, groźna hydra krzyżacka pozbawiona została zjadliwych kłów, a „Drang nach Osten” został chwilowo zatamowany.

A jednak dziwnym sposobem Zakon ocalał. Przekształcił się z czasem w państwo świeckie, wzrósł w potęgę militarną jako Prusy, i pierwszy doby krzak zarłoczoney rzucił się do rozczarowania żywego ciała Polski. W dalszym dążeniu do podbojów przysłała dhowała, śledy

Prusacy, okuli w kradzieżką miedź i ruszyli po raz drugi, na podbitcie już nie słowiańszczyzny, ale całego świata. Cud Grunwaldu powrócił się wówczas po raz drugi na polach Małyny, jako widomy znak sprawiedliwości dziejowej, która ma niezbadane drogi.

DZISIAJ WYGASA konwencja genewska w sprawie G. Śląska

Z dniem 15 lipca b. r., t. j. z dniem dzisiejszym upływa termin ważności polsko - niemieckiej konwencji w sprawie Górnego Śląska, zawartej 15 maja 1922 r. w Genewie. Konwencja genewska była obszernym traktatem zawartym między Polską a Niemcami, a miała na celu ochronę mniejszości na okres lat 15-tu w obu częściach Górnego Śląska. Konwencja genewska nie spełniła swoich zadań, gdyż nie doprowadziła do harmonijnego współżycia Polaków i Niemców na Górnym Śląsku, natomiast umożliwiła stronie niemieckiej nadużywanie jej przepisów.

Instytucje międzynarodowe powołane do życia na podstawie tej konwencji, kosztowały rząd polski po 440.000 zł. rocznie przez lat 15-cie. Taką samą su-

mę musiał płacić rząd niemiecki na utrzymanie tych instytucji.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Katowicach posiedzenie członków Międzynarodowej komisji mieszanej, na którym prezydent p. Feliks Ciałowicz złoży sprawozdanie z działalności tej komisji za lat 15. Tego samego dnia o godzinie 4-tej po południu odbędzie się ostateczne likwidacyjne posiedzenie członków górnośląskiego trybunału rozjemczego w Bytomiu. Obie te instytucje z dniem 15 lipca oficjalnie przestaną urzędować.

Od tego dnia suwerenność państwa polskiego i swoboda ustawodawcza polska na terenie Górnego Śląska w niczem nie będą ograniczone.

Z DNIA

UCZCIWA WSPÓŁPRACA

P. M. Niedzielski wystąpił w ostatnim numerze „Prawy i Długu” z artykułem o współpracy państw.

„Nowa demokratyczna Polska wraz z demokratycznymi państwami i Sowieciami uczciwie współpracowała przed wojną, w szerszym planie państw katolickich, które chcą osiągnąć władzę nad światem i rozpaść nową wojnę światową”. (tłum. „Polski Zwiastunek”).

„ABC” opowiada „cudów” p. Niedzielski o współpracy państw katolickich.

Współpracujecie towarzysze, współpracujecie. Wy będziecie współpracowali uczciwie, a w końcu wami przyciągnie do Moskwy, a na was uczyli sposob, naprzykład rozstrzelanie lub t. p.

W walce z dążeniem do władzy nad światem przez pewne państwa totalitarne bezpoczniej współpracowali tylko z Polakami.

ECHA INCYDENTU W STRONNICTWIE NARODOWYM

Jak donosi „Warszawski Dziennik Narodowy” — na podstawie wyroku sądu organizacyjnego Stronnictwa Narodowego — zostali skazani z listy członków Stronnictwa p. Jan Bajkowskie i Andrzej Mikulowski z tym, że p. Mikulowski po dwu latach a p. Bajkowskie po półtora roku muszą czynić starania o pomówne przyjęcie ich do Stronnictwa (Narodowego).

„Kurjer Poranny”, pisząc o tym przy pomina, że

„skazany p. Andrzej Mikulowski jest tym, który spoliczkował członka zarządu głównego Str. Nar. niemieckiego p. Mathiasow skiego, ten zaś, mimo to, odmówił p. Mikulowskiemu rozstrzygnięcia sprawy na drodze honorowej z bronią w ręku, wymawiając się swoimi przekonaniem”.

„WRÓG NR. 1”

O walkę z działalnością tajnych mafii w Polsce

Nawiązując do przemówienia gen. Galliey na zjeździe OZN w Warszawie, który ostro wystąpił przeciwko działalności tajnych mafii w Polsce, pisze red. Kl. Hrablyk w „Kurjerze Porannym”:

Gdzie szukać mafii?

Zależnie jakiej. Mamy bowiem mafię pozostającą w bezpośredniej zależności od obcych rozkazów i wpływów. Są to typowe

„obce agentury”, o których mówił Marszałek Józef Piłsudski.

Wbrew pozorom ten gatunek mafii jest łatwy do zidentyfikowania. Są to dziś przede wszystkim międzynarodowicy. Tu też zaliczyć należy masonerię.

Masoneria posiada u nas rozgałęziony wpływ, które ciągle się gruntują. Masoneria jest wręcz nastawiona do tego wszystkiego, co jest dzisiaj w Polsce, głównie dlatego, że tworzymy od szeregu lat czynnik w polityce europejskiej niezależny, który wynika się spod obliczeń międzynarodówek Polska budująca swoją pozycję na własnych nogach, niezależniacząc się od obcych interesów i potrzeb — stanowi dla masonerii pozycję martwą, bo nie wprzęgniętą w rydwan jej polityki. Jesteśmy na karcie Europy jednym z tych nieliczonych państw, na które masoneria nie może liczyć.

Zwrócić należy uwagę, iż mafię mogą drapać się w rozmaite płaszczyzny (demokratyczne, liberalne, patriotyczne, narodowe) — „wsacząc” tam sam jąd miewidany, zaprawiony tylko innym sosem” — tak kończy swe uwagi red. Hrablyk:

Życie narodowe musi się odbywać w jawnym i dziennym świetle. Nie ma miejsca na konspirację tam, gdzie warunkiem zdrowie w życiu publicznym jest pełna odpowiedzialność za to, co się robi. Wolno było konspirować pod obcym zaborem, ale nie wolno pod żadnym pozorem konspirować we własnym państwie. Konspiracja jest najfatalniejszą szkołą, która wypacza słabą charakter, a musi niedwyrężyć nawet silne, jeżeli jedynym i najważniejszym celem konspirowania jest ciągłe anarchizowanie życia narodowego, gdy się ma przed sobą pozytywne zadania własnego bytu państwowego.

W tej sytuacji każda mafia i konspiracja, jakkolwiek się nazywa i skądkolwiek wywodzi swój rodowód, jest w życiu państwowym wrogiem nr. 1.

Wrogowi temu winna być wydana nieubłagana walka. Wróg nr. 1 musi być zamaskowany i tępiący w imię najwyższych zadań narodu.

Jeżeli charakterystyka się przyszyły portret w Polsce, to jedną z głównych jego cech powinna być zupełna likwidacja mafii w życiu polskim i tego wszystkiego, co jest ślepiem narzędnem jej niemoralnej i występnej działalności.

Popierajcie i zapijcie się na członków L. O. P. P.

Bez polskich górników ZABRAKŁOBY WĘGLA WE FRANCJI

„Petit Parisien” drukuje cykl artykułów publicysty P. Frederixa p. t. „U obywateli we Francji”. Jeden z artykułów poświęcony został polskim górnikom. Autor wyraża się o niezwykłym uznanie o pracy polskiego emigranta we francuskim zagłębiu węglowym i stwierdza m. in. „że bez górników polskich we Francji zabrakłoby węgla”. Cane bowiem zagłębie węglowe w departamentach Nord i Pas de Calais obsługiwane jest niemal wyłącznie przez Polaków.

W roku 1921 w departamencie Nord było tylko 1.500 Polaków, w pięć lat później już 50 tysięcy, obecnie mieszka tam 60.000 naszych wychodźców, mimo — jak mówi publicysta francuski — „częstych, pomniejszenia godnych wydatków do jaskółki” musiałe lata krzyżu”. Polak jest w chwili obecnej siłą robotniczą niezastąpioną we francuskim zagłębiu węglowym. Na 10 górników pracuje tam bowiem 4 lub 5 Polaków.

Znamienne uchwały Radikalnej Partii Chłopskiej

Agencja „Echo” donosi: W dniu 10 bm. odbył się w Sokołowie Podlaskim I Okręgowy Zjazd Radikalnej Partii Chłopskiej. Na zjazd przybyło około tysiąca osób. Przewodniczył p. Krzyżanowski. Referat polityczny wygłosił sekretarz R. P. Ch. — Stawiański. O sprawach gospodarczych wsi mówili inż. Węgrzecki i p. płk. Krzyżanowski.

W czasie ożywionej dyskusji poruszono wiele aktualnych spraw. Z uchwalonych rezolucyj wynika, iż R.P.Ch. — staje na stanowisku 1) obrony wiary katolickiej, 2) walki gospodarczej z elementem żydowskim, 3) żąda 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego (zmia-

ny ordynacji wyborczej), 4) żąda przeprowadzenia nowych wyborów do samorządów bez nacisku władz administracyjnych, 5) staje na stanowisku bezwzględnej walki z komunizmem.

Jeżeli chodzi o stosunek R.P.Ch. do Obozu Zjednoczenia Narodowego to na zjeździe ujawniły się tendencje do całkowitego samodzielnego prowadzenia akcji politycznej przez R.P.Ch. na wsi.

Należy zaznaczyć, że grupa ta przejawiała dotąd znikomą działalność na wsi to też ten udały zjazd i zapowiedzi dalszych takich zjazdów (Kalisz — Hrubieszów — Zamość — Sandomierz), — daje wiele do myślenia.

Niesłyszana interwencja w Ameryce w sprawie „prześladowań” żydów w Polsce

Termin igubitnym zapożyczył krakowski „J. K. C.” następującą wiadomość:

Waszyngton, 12 lipca (ch). W poniedziałek sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Hull przyjął delegację żydowską z rabinem Stephenem Wisem na czele. Delegacja ta domagała się od min. Hulla podjęcia u rządu polskiego kroków dyplomatycznych (1), mających na celu ochronę przeszło 3 milionów żydów żyjących w Polsce.

Interwencję swą delegacja żydowska uzasadniła tem, że rząd polski nie tylko toleruje prześladowanie żydów w Polsce, ale na wet je aprobuje, a po części i wspomaga” (!).

W dalszym ciągu rabin Wise powołał się na to, że państwo polskie utworzone zostało w sposób niesprawiedliwy przy pomocy Stanów Zjednoczonych pod warunkiem równouprawnienia dla mniejszości narodowych.

Polowanie żydów w Polsce — twierdził rabin Wise — jest dzisiaj gorzej niż w jakiegokolwiek innym państwie na świecie.

Poza tem rabin Wise poruszył w rozmowie z min. Hullem palestyński projekt komisji Peela i zgłosił ostry protest żydów amerykańskich przeciw podziałowi Palestyny dokonaniem przez Anglię.

Akcja żydów amerykańskich jest tak niesłyszana że wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy oczekując od rządu polskiego podjęcia odpowiednich kroków i wyciągnięcia jak najdalej idących konsekwencji. (Red.).

Wiadomość ta jest oburzająca z powodu fałszów, którymi żydzi operują na forum międzynarodowym. A z drugiej strony jest odwołaniem całkowitym przyznanie i postawieniem jej przez żydów w Polsce poza granicami prawa, których się domagali, aby im w Polsce przyznać. Przez uciekanie się o pomoc do obcych potencji posuwali się po za granicami praw przyznanymi im w polskim obywatelstwie polskim.

Rabin Wise twierdzi, iż „noble”

żydów w Polsce jest gorsze niż w jakiegokolwiek innym państwie na świecie”.

A ma to twierdzenie naród polski może odpowiedzieć innym, daleko mocniejszym i przekonującym twierdzeniem:

— Położenie Polski jest dzisiaj daleko gorsze od położenia jakiegokolwiek innego państwa na świecie, skutkiem postępującego 3 i pół miliona mas żydowskiej w ogromnej większości wręcz uspołobionej dla Państwa Polskiego, będącej ogniskiem działań odśrodkowego, destrukcyjnego, demoralizującego, będącej wyłączeniem komunizmu.

A na zakorzenienie jej uważa: skoro żydom w Polsce jest tak źle — to proszę — wolna dłoń — świat szeroki, a żydzi mają dostateczny zasób środków materialnych, aby ulokować się tam, gdzie uważają, iż im będzie dobrze i wygodnie.

My nie tylko nie zatrzymamy, a pomogą im na wyemigrację.

DLACZEGO STRAJKUJĄ pracownicy firmy Standard-Nobel

Jak wiadomo pracownicy firmy Standard-Nobel strajkują już kilka dni, między innymi w Sosnowcu, nie opuszczając lokalni biurowych. Na jakim to wybuch strajku, co skłoniło pracowników do tak drastycznego środka?

Odpowiedzi na te pytania udziela poniżej przytoczony opis konfliktu.

Amerkański koncern naftowy Standard Oil Company of New Jersey, jako główny akcjonariusz firmy Standard-Nobel w Polsce sprzedał w dniu 31 maja 1937 r. zaprzyjaciłonemu koncernowi Socony — Vacuum Oil Company New York portfel akcji, stanowiący 95% kapitału akcyjnego firmy Standard-Nobel, Koncern Socony - Vacuum, będący równocześnie właścicielem firmy Vacuum Oil Company w Polsce, przystąpił pośpiesznie do likwidacji Stanobla, przysyłając w tym celu przedstawicieli swej centrali na Europę Środkową w Wiedniu. Likwidacja ma być przeprowadzona w drodze wydzierżawienia kopalni osobom trzecim zamknięcia rafinerii Stanobla w Libuszy i przekazania firmie Vacuum Oil Company organizacji handlowej.

Aczkolwiek likwidacja firmy nie została jeszcze uchwalona przez walne zgromadzenie akcjonariuszów, mające odbyć się dopiero w połowie sierpnia br., likwidacja została już rozpoczęta i oddział warszawski organizacji handlowej został przejęty przez firmę Vacuum Oil Company z dniem 1 bm., zaś przejście dalszych placówek miało nastąpić w ciągu miesiąca lipca.

Wymówienie pracy pracownikom oddziału warszawskiego oraz żądanie od pracowników Stanobla, przesuniętych do firmy Vacuum, zrzeczenia się wszelkich uprawnień i pretensji do firmy Standard-Nobel, wywołało ogromny niepokój wśród ogółu pracowników firmy, którym zresztą znane są poprzednie wypadki zatargów zbiorowych firmy Vacuum z pracownikami.

Wyjaśnienie udzielone delegacji pracowników przez Dyрекcję firmy Standard-Nobel nikogo uspokoić nie mogły, gdyż stało się jasnym dla każdego, że urzędujący czasowo i raczej tylko formalnie dwaj dyrektorzy niczego samodzielnie zdecydować nie mogą i że decyzja spoczywa w rękach nowego akcjonariusza, t.j. firmy Vacuum Oil Company.

Z drugiej strony dyrekcja firmy Vacuum Oil Company kategorycznie odrzuciła żądanie delegacji — wstrzymanie angażowań poszczególnych pracowników Stanobla do czasu ustalenia jednolitych warunków likwidacji personelu Stanobla.

Widząc brak dobrej woli ze strony dyrekcji Vacuum Oil Company oraz dążenie do gry na zwłokę i rozbiście jednolitej pracowniczej, pracownicy zdecydowali się obronę swych interesów oddać Związkowi zawodowemu pracowników handlowych i biurowych.

Dalsze portraktacje prowadzone za pośrednictwem Związku i przy udziale inspektora pracy nie doprowadziły do porozumienia wobec niestępliwego stanowiska dyrekcji Vacuum.

Wykonany przez pracowników firmy Vacuum, a podpisany przez dyrekcję obu firm słynny okólnik nr. 12 „współomysłnie” o-fiarujący w jednym punkcie skrótną odprawę długoletnim pracownikom, a w następnym punkcie umożliwiającą dyrekcji Vacuum nacylenie się od wypnienia tego zobowiązania nie mógł oczywista, zadowolony pracowników. Okólnik ten — wbrew żądaniu inspektora pracy, został rozesłany wszystkim pracownikom firmy z wezwaniem do oświadczenia się do dnia 8 bm. godz. 15.30, co stało się bezpo-

średnim powodem rozpoczęcia strajku okupacyjnego, w tym dniu o godz. 15.

Należy zaznaczyć, że do ostatnich wydarzeń stosunki między Zarządem firmy a jej pracownikami układały się jak najbardziej harmonijnie, czego najlepszym dowodem jest członkostwo honorowe, przyznane w roku ubiegłym dyrektorowi firmy przez Stowarzyszenie pracowników firmy Standard-Nobel w Polsce. Ingerencja czynnika obcego o zupełnie innym nastawieniu do pracowników zdołała w krótkim czasie zniszczyć atmosferę współpracy i wzajemnego zaufania.

W tych warunkach śmiało stwierdzić można, że odpowiedzialność za zatarg i jego skutki materialne i moralne spada wyłącznie na zarząd firmy Vacuum Oil Company, którego „afrykańskie” metody postępowania nie mogą być na naszym polskim gruncie tolerowane.

Pracownicy firmy Standard-Nobel, którzy w podejmowanych przez własne Stowarzyszenie w akcjach społecznych, jak zbiórki na POK, Pomoc zimową bezrobotnym, Opiekę na szkołę PMS na Kresach Wschodnich i t.p., złożyli liczne dowody wysokiego uświadomienia państwowego i społecznego, wierząc w słuszność i zwycięstwo broniącej przez nich sprawy, wierząc również, że społeczeństwo polskie stanie po ich stronie, a władze państwowe udzieli im opieki w walce z elementem obcym.

Nie jest również obojętnym, że posunięcia czynników decydujących obecnie w firmie Standard-Nobel — jak zamierzone zamknięcie rafinerii i wydzierżawienie kopalni — nie mają nic wspólnego z ożywieniem i wzmożeniem życia gospodarczego naszego kraju.

Jakie bolączki uliczne zostaną w Sosnowcu niedługo usunięte

Zarząd miejski w Sosnowcu rozpoczyna w przyszłym tygodniu prace nad przebudową ul. Ostrogórskiej. Ulica Ostrogórska zostanie pokryta kostką parafinową, którą już zwieziono.

Prócz tego już w przyszłym tygodniu znacznie się zwózka kostki porfirowej na drogę do szpitala na Pekinie.

Jak już pisaliśmy, droga ta jest nie do użytku, a jeżeli się weźmie pod uwagę, że ta droga pełną dziur i wyboi wozi się chorych do szpitala miejskiego to sprawa ta przedstawia się jeszcze gorzej i zarząd miejski zapewne wkrótce już przebuduje tę drogę, choć rzadnie bywa, czasami zwozi się kamień w jednym roku, a rozpoczyna budowę dopiero w drugim.

Wkrótce też Magistrat przystąpi do

zasypania dawnego koryta rzeki Brynicy oraz rozbiórki starego mostu.

Obecnie są już przeprowadzane portraktacje z wojewódzkim Urzędem śląskim oraz Dyrekcją tramwajów w sprawie wspólnego pokrycia kosztów związanych z tymi pracami.

Dobiegają już końca prace przy budowie szpitala na Pekinie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa szpital zostanie już wykończony w pierwszych dniach sierpnia br.

Również prace przy budowie nowego gmachu szkolnego na ul. Suchej są na ukończeniu.

Jak wiadomo, gmach ten ma być oddany do użytku z początkiem nowego roku szkolnego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Czwartek

15
Lipiec

Pamięćka Rozesłania Ap. Henryka, cesarza, Filipa Słowiański; Radosława, Siołca wsch. 5.22, zach. 19.51
Księżyc w. 12.34, zach. 22.24

HISTORIA PODAJE:

- 1099 Zdobycie Jerozolimy.
- 1410 Pamiętne zwycięstwo pod Grunwaldem.
- 1809 Ks. Józef Poniatowski zajmuje Kraków.
- 1861 Zmarł w Penzju Adam ks. Czartoryski, wielki działacz narodowy.
- 1865 Bitwa powstańców pułk. Miłkowskiego Rumunami pod Kostangalią.
- 1870 Wybuch wojny francusko-niemieckiej.
- 1876 Śmierć Aleks. hr. Fredry (ojca).

PRZYSŁOWIA:

„Na Rozesłanie słota
Ziemniaków nie kupisz za złota”.

ZŁOTE MYŚLI

Bóg jest więcej z nami, niż my z samym sobą.
Rusbrock.

Zniżka cen

MAKI I CHLEBA

Onegdaj odbyła się w Będzynie konferencja powiatowej komisji cenmławej do badania cen na powiat Będziński.

Naskutek ogólnej obniżki cen żyta — zostały ustalone nowe ceny na mąkę żytnią i chleb.

Mąka żytnia 70 proc. w hurcie 32 zł. za 100 kg., w detalu 36 gr. za 1 kg.; mąka żytnia 82 proc. w hurcie 30 zł. za 100 kg., w detalu 33 gr. za 1 kg.; mąka żytnia 95 proc. w hurcie 28 zł. za 100 kg. i w detalu 31 gr. za 1 kg.

Ceny chleba zostały również obniżone i tak: za 1 kg. chleba z mąki 70 proc 31 gr., z mąki 82 proc. — 28 gr. za 1 kg., z mąki 95 proc. — 26 gr. za 1 kg.

Ceny te obowiązują od czwartku b.m. t. j. od dzisiaj.

Czy o 600 bezrobotnych WIĘCEJ W SOSNOWCU

Roboty, jakie się obecnie prowadzą przy regulacji Czarnej Przemszy pozwalają zatrudniać około 600 bezrobotnych.

Jeżeli nas informują, w krótkim czasie bezrobotni ci zostaną pozabawieni pracy gdyż kadyty przyznane na prowadzenie tych robót w wysokości 250 tys. zł. już się wyczerpują.

Jeżeli w krótkim czasie nie nadejdą dalsze kredyty, Sosnowiec będzie miał o 600 bezrobotnych więcej.

Należy się jednak spodziewać, iż odpowiednio czynnik nie dopuszczą do zwolnienia 600 ludzi z pracy.

× KONFLIKTY. Strajk w zakładach ceramicznych trwa w dalszym ciągu. Robotnicy zastrajkowali żądając 38 procent podwyżki płac. Pracodawca nie tylko nie godzi się na podwyżkę, lecz chce połowę robotników zredukować.

Strajk w Standard Nobel trwa nadal urzędnicy wraz z robotnikami w dalszym ciągu okupują oddział w Sosnowcu.

NA FALI DNIA

DZIECKO BEZ OPIEKI

Wczoraj doniosła prasa o tragicznym wypadku przejechania dziecka przez tramwaj. Dziecko bawiło się piłką na jezdni, a w chwili później strasznie zmasakrowane wieziono do szpitala.

Opieka nad dzieckiem w Zagłębiu, zarówno rodzicielska, jak i społeczna mocno szwankuje. Przyczyna tkwi w wielu wypadkach w nędzy. Rodzice pracują, albo szukają pracy, dzieci zaś pozostawione są opiece ulicy. Iż toż można obserwować hasanie gromad całych przed pędzącymi samochodami. Iż to małeństw-brudasów spotkać można codziennie wędrujących się po drogach i ulicach bez żadnej opieki!

Nad tymi dziećmi, uciekającymi z dusznych izb w suternach i na strychach na ulicę roztoczyć trzeba opiekę i albo pociągnąć do surowej odpowiedzialności rodziców w wypadku, gdy ich wina, albo zaopiekować się tymi dziećmi, gdy rodzice nie mogą się zatroszczyć o swe maleństwa, bo szukają dla nich pożywienia.

Na Wystawę Paryską

wyjeżdżając zaopatrujcie się w KUFRY, WALIZY, PUDŁA do KAPELUSZY i t.p. w wytwórni

PIECHOCKI

SOSNOWIEC DĄBROWA GÓR.N.
Warszawska 6. Sobieskiego 25.
Tel. 630-52. Tel. 682-34
Obstalunki 2665 Reperacje
Własne wytwórnie na miejscu

Na tydzień DO POLSKICH WINNIC

Iż to osób nie zna jednej z najpiękniejszych miejscowości w Polsce — Zaleszczyki. Gdzie jest zieleni bardziej soczysta, powietrze najczystsze w całym kraju, folklor, najbarwniejszy. — Przecież to miejscowość najładniejsza i nieomal zupełnie nieznaną. Zakopane, Wisła, Krynica, to oklepane szablony, gdzie roi się od snobów. O Zaleszczykach dotychczas było nieomal głucho.

Na szczęście nastęrcza się doskonała okazja do poznania Polskiego Meranu, Zaleszczyk.

W dniu 7 sierpnia rb., a więc w niepełną za trzy tygodnie wyruszy z Katowic tam pociąg wycieczkowy do Lwowa, Zaleszczyk i Czarnowiec, po stronie rumuńskiej.

Koszt przejazdu wraz z lecznymi wycieczkami na miejscu itp. wynoszą tylko zł. 35.50. A więc za 35 zł. do Rumunii; litr dobrego wina za 20 gr.

Niech więc nikt nie zwleka ze zgłoszeniem swego udziału w wycieczce na uroczę Podole i do jednego z najstarszych monasterów Rumunii.

Ilość miejsc ściśle ograniczona. Udział brać mogą wszyscy. Przy zgłoszeniu uskutecznie należy ratałną zapłatę. Telefoniczne informacje: Katowice, nr. 342-50; osobiste zgłoszenia: Katowice ul. Ks. Damrota 8, vis a vis kościoła Mariackiego.

Szyby i szyldy

W ostatnich dniach wybito szyby w wielu firmach żydowskich w Sosnowcu Będzynie i Dąbrowie.

W Będzynie stłuczono gablotkę fotograficzną przy Placu 3 Maja, oraz zamalowano kilka szyldów nad sklepami żydowskimi przy ul. Czeladzińskiej.

Onegdaj w nocy wybito szyby w Dąbrowie u fotografa przy ul. Kr. Jadwigi 7 i w farbiarni przy ul. 3 Maja.

Na Pogoni w Sosnowcu kilka sklepów żydowskich jest zupełnie zamkniętych a nad wieloma zamalowane zostały szyldy.

Sklepy polskie powywiszały w oknach wystawowych napisy: — firma chrześcijańska.

× ZGUBIONO. Dnia 5 bm. zostało znalezione czarne pudelko z 40 flakonikami różnych chemikaliów z nalepkami — „Fabryka Przetworów Chemicznych — Dębnie w Częstochowie”.

Pudelko z chemikaliów jest do odebrania w Wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu.

Dwa samoloty NA P. O. N.

Ważność misyj ludową czy krajowej Polski dla jej granic, dla zabezpieczenia nieograniczonej przez terytorium obywateli, niechcąc się w nie wnieść już do czasu. Niechcąc to zadanie, niechcąc to praca. A jednak do czasu jej misyj wibracji w przyszłości.

(J. Piłsudski)

Słowa Wódza Narodu przemikają coraz bardziej do świadomości najdalejzych sfer społeczeństwa.

Zrobiono dużo, wysięg trwa. Znajome ramie Fajstowa staje się groźne dla każdego, kto by śmiało zagrozić spokojnej pracy Narodu.

Dba o to każdy, komu droga jest Ojczyzna. Przykładem tego jest:

Isba Przemysłowa - Hamilowa w Łodzi, która wpłaciła na konto Funduszu Obrony Narodowej — PKO. Nr. 6 — kwotę zł. 50.000 z prośbą o przeznaczanie jej na zakup 2 samolotów.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ciotka Karola”.
PATRIA: „Skamieniały las”.
EDEN: I. „Fredek uszczęśliwia świat”. II. „Przygodny romans”.

× SZKOLENIE INSTRUKTORÓW KRAJOZNAWCZYCH W POLSCE.

Polakcie Towarzystwo Krajoznawcze — zorganizowało w roku bież. dwa obozy instruktorów, kształtujące kierowników do prac krajoznawczych wśród młodzieży. W Głuchach koło Sejna nad jeziorem Pomorzanie odbywa się instruktorów i żeński PTK. z udziałem 27 uczestników. Na śląsku zaś w Pogrzebieńcu w pow. Rybnickim obóz męski, liczący 35 uczestników. Program prac obozowych obejmuje: prowadzenie wykopalisk, studia nad budownictwem ludowym, zapoznanie się z kulturą i sztuką ludową, jak pieśńiarstwa, muzyka, stroje, obrzędy i zwyczaje ludowe, oraz prowadzenie akcji ochrony przyrody i akcji oświatowej na terenie wiejskim.

Likwidacja turnusów i przyjmowanie robotników na kopalniach Towarzystwa Sosnowieckiego

Kopalnia „Milowice” Towarzystwa Kopalń Sosnowieckich, która od maja 1935 r. pracowała tylko na jedną zmianę, została z dniem 12 lipca br. uruchomiona na dwie zmiany.

W związku z tym zostały zlikwidowane turnusy robotnicze, jakie na tej kopalni były w ostatnich czasach stosowane, i wszyscy robotnicy zatrudnieni na kop. „Milowice” przed majem 1935 r. znów znaleźli tu sobie stałą pracę.

Niezależnie od tego wobec ożywienia na rynku węglowym, TKS. przyjęło do pracy około 150 robotników z zatrzymanych w 1933 r. kopalni „Klimontów” i „Mortimer” w Zagłęziu.

Liczba bezrobotnych robotników z tych dwóch zamkniętych kopalni stale się zmniejsza, gdyż TKS. uzupełnia

swój stan robotniczy na czynnych kopalniach, przyjmując do roboty wyłącznie b. swych pracowników z kopalń zatrzymanych.

Obecnie już około 500 robotników z Klimontowa i Zagorza pracuje na kopalniach w Nivce, Modrzejowie i Milowicach.

„TYDZIEŃ GÓR” największą imprezą turystyczną sezonu

Uczestnicy „Święta Gór” w roku 1935, które skupiło w Zakopanem około 40.000 widzów, żywo mają w pamięci niezwykle interesujące pokazy naszej góralszczyzny, które swym bogactwem i różnorodnością były prawdziwą rewelacją.

W roku bieżącym już nie „Święta Gór” ale cały „Tydzień” poświęcony jest tej imprezie która odbędzie się w Wiśle, na Śląsku Cieszyńskim w czasie od dnia 15 do dnia 22 sierpnia.

Wiśla, jedno z najlepiej umiędzonych i najpiękniejszych uzdrowisk polskich, czynniki wyjątkowo przygotowania, by jak najlepiej przyjąć gości z całej Polski, którzy korzystając z 66% zniżek kolejowych udzielanych na karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, zjadą się tu nie mniej licznie jak przed dwoma laty do Zakopanego.

Program jest niezwykle obfity. Ze skarbniicy folkloru góralskiego wydobyci

DAWNO ZAPOMNIANE OBRZĘDY

i zwyczaje, które w całej swej prostocie i oryginalności przewinę się przed oczyma widzów.

Szeroki ogół pod pojęciem górali rozumie zwykle tylko górali podhalańskich, z okolic Zakopanego, a białych ich strój jest niejako symbolem całej góralszczyzny. Już znacznie mniej osób zna również Huculów i ich jaskrawe i barwne stroje. A już zupełnie zanikła ilość mieszczaków Polskiej wte, że na obywateli obszaru naszego Karpata mieszkał kilkadziesiąt lat temu.

ODRĘBNYCH SZCZEPÓW

i grup etnicznych, różniących się strojem,

zwyczajami, gwara i t.p.

Cała ta różnorodna masa, stanowiąca mimo to wielką rodzinę polskiej góralszczyzny, przewinie się na tegorocznym „Tygodniu Gór” w Wiśle przed oczyma tłumów, które niewątpliwie zjadą na te jedyną rowię polskiego folkloru.

W pierwszym dniu „Tygodnia”, 15 sierpnia wystąpią zespoły górali żywieckich, Bojków z okolicy Doliny, Szczyrwińszczan i mieszczan żywieckich. W następnym dniu biorą w pokazach udział grupy z Zawoi, Węsy, Istebnej i Ustronia. Trzeci dzień poświęcony jest

ZESPOŁOM LEMKOWSKIM

z pod Jasła oraz Huculom z Mikuliczyna. Czwarty dzień obejmuje występy górali żywieckich, Bojków z powiatu Strzyżalskiego, Podhalań z Kościelisk, Lemków z pod Sanoka i Krośna oraz grupy z powiatu Limanowskiego. Piąty dzień zajmą występy Huculów z Kosmacza, grupy sądeckie, grupy polskiej i lemko-wiejskiej z powiatu Gorlickiego, wreszcie Górali z Żywiochy. Szósty dzień wypełnią występy Bojków z powiatu Turczańskiego, grup spiskich oraz Podhalań z Poronina. Dzień siódmy przewiduje występy

SZLACHTY ZAWODOWEJ

z powiatu Turczańskiego, grupy ze Szczyrwy, z Sambora, Huculów z Żabięgo, Orawian z Lipnicy, wreszcie górali z Ponawy i Niedźwiedzia. Na zakończenie, w ostatnim dniu „Tygodnia” odbędzie się wielkie wreszcie widowisko z udziałem wszystkich grup regionalnych.

PROGRAM RADIOWY

KONCERTY SOLISTÓW W RADIO

W czwartkowym koncercie solistów wezmą udział: skrzypaczka, Grażyna Bacewiczówna i śpiewak, Stanisław Drabik, Bacewiczówna, która znana jest radioluchaczom nie tylko jako wykonawczyni, lecz również jako uzdolniona kompozytorka, wykona m. in. utwór własny „Andante i Allegro”. Akompaniuje prof. L. Ustein.

Część wokalna koncertu transmitowana będzie z Krakowa. Program wypełnią pieśni włoskie, polskie i jugosłowiańskie. Stanisławowi Drabikowi akompaniuje prof. B. Wittek-Walewski. Początek koncertu o godz. 17.00.

Wieczorem o godz. 22.00 małej Polskiej Radio audytorium z płyt, w której radioluchaczowie usłyszą jednego z najlepszych wokalistów doby obecnej Gaspa-a Cassado. Jest to nagra nie bardzo melodyjnego, pełnego weny koncertu wolonczelowego Dworaka.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ

Dnia 15 lipca o godz. 20.00 nadany będzie z Poznania koncert muzyki lekkiej i tanecznej na wszystkie rozgłośnie polskie. Wykonawcami będą: orkiestra rozgłośni pod dyr. Ferdynanda Kowalika, oraz wybitni soliści. W przerwie koncertu słyszć Jerzego Gerzabka p. t. „Czysty interes”.

CZWARTEK, 15 LIPCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka poranna 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 7.10 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Koncert orkiestry mian dołanietów „Kaskada” pod dyr. Edwarda Cielkowskiego 13.00 Koncert żywych 13.15 Muzyka taneczna (płyty) 15.30 Chór Juranda (płyty) 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Najnowsze wynalazki „Żywe srebro” — pogadanka dla dzieci starszych 16.15 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej 16.45 „Słoneczne niebezpieczeństwo” — gawęda dr. Zofii Krzakowskiej-Wojciechowskiej 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Grażyna Bacewiczówna — skrzypce Stanisław Drabik — śpiew 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym — pogadanka 18.15 „Sławny pamięci jazzowi” — płyty 18.45 Wiadomości sportowe 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Poważeczmy Teatr. Wyobraźni: „Poznać siebie trudno” — nowela Bolesława Prusa 19.30 Rezerwa 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka lekka i taneczna. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej i soliści oraz słyszć Jerzego Gerzabka p. t. „Czysty interes” 21.45 Kilka lat młodości mojej w Wilnie — fragment z pamiętników Stanisława Morawskiego.

Z życia straży pożarnej W BĘDZINIE

W Będzinie odbyło się walne zebranie ochotniczej straży pożarnej, które zajął prezes R. Monsiorski.

Zebrań przewodniczył p. Ryppa. Jak wynika ze sprawozdania, straż będzinińska w roku sprawozdawczym wykazała ożywioną działalność.

Choć z zarządu miejskiego w Będzinie otrzymano jako subwencje tylko 706 zł., to jednak majątek straży został znacznie powiększony, dzięki ofiarności publicznej oraz imprezom urządzanym przez straż. Ogółem ze zbiórki i imprez zebrano 1258 zł.

Część funduszu przeznaczono na urządzenie świetlicy strażackiej, a za resztę zakupiono najkonieczniejszy sprzęt strażacki.

Dotychczasowemu zarządowi udzielono absolutorium oraz dokonano wyboru nowych władz w osobach: R. Monsiorski — prezes, nac. K. Lengas — wiceprezes, Fr. Nowara, E. Domagalik, W. Masłoń, St. Jagoda i inż. Winter — skład zarządu, p. Jedralski — naczelnik straży. Komisję rewizyjną wybrano w niezmiennym składzie.

Wypadek PODCZAS PRACY

Wczoraj na kop. „Jerzy” w Nivce został przygnieciony wózkami podczas pracy o godz. 10.20 rano Czekaj Zygmunt zam. w Sosnowcu przy ul. Szpitalnej 4.

Czekaja przewiozło Pogotowie do szpitala Ubezpieczalni.

Jak stwierdzono Czekaj ma złamane dwa zębra.

Wandal

I AWANTURNIK

Mieszkaniec wsi Siemoni 24-letni Ernest Szadura uszkodził rosące przy szosie legińskiej drzewko. Na wandal-skim tym uczynku złapał go dróżnik i Szadura został odpowiednio ukarany.

Po odbyciu kary Szadura postanowił się zemścić na dróżniku.

To też gdy spotkał go na szosie rzucił się na niego i dotkliwie pobił.

Miełwy młodzieniec stanął wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Taki młody

A JUŻ... FALSZERZ

22-letni Stanisław Kotuła z Góry Siewerskiej chcąc dostać zapomogę szlachecką dowód zaświadczył, że ma 8 morgów pola, przetwarzając na 5 morg.

Falszerstwo zostało wykryte i Kotuła został skazany wczoraj przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 8 lat.

× SAMOBÓJSTWO. Onegdaj mieszkanka Będzina (ul. Kołłątaja 44) Sulewicz Hilda udala się do Dąbrowy Górnej gdzie w celach samobójczych napiła się esencji octowej. Demonicznie w stanie groźnym przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Z jakiego powodu Sulewiczowa popełniła samobójstwo nie wiadomo.

„Pułapki” kolejowe w Zagłębiu Cudem uniknięta katastrofa koło klinkierni „Gródków”

W Zagłębiu Dąbrowskim, posiadającym dużo rozgałęzień kolejowych istnieje cały szereg przejazdów niedostatecznie zabezpieczonych przed nieszczęśliwymi wypadkami. A takich wypadków i to w dodatku śmiertelnych notowaliśmy już wiele.

Poniżej przytoczmy głos wskazujący, iż nie się nie robi, aby przejazdy kolejowe zabezpieczyć. Treść pisma, które otrzymaliśmy na ten temat brzmi: Onegdaj około północy wracałem samo-

chodem szosą Będzin — Sączów. Dojeżdżając do przejazdu kolejowego, obok klinkierni „Gródków”, znajdującego się na linii Zabłkowice — Grodziec, zmniejszyłem szybkość samochodu do minimum i podwędem czujność. Nic jednak nie zauważyłem takiego co nakazywało by wstrzymać się przed przejazdem toru kolejowego.

W chwili, kiedy znalazłem się połową długości samochodu poza torem zobaczyłem z przerażeniem, ledwie wyłoczone

we mgłę, dwa słabe światelka należące do dążącej lokomotywy, znajdującej się od samochodu w odległości najwyżej 5 metrów. W tym momencie, rozległ się (jakże spóźniony!) przeraźliwy gwizd.

Dzięki przytomności umysłu dałem „gazu” i wyskoczyłem z samochodem z przed pędzącej luzem lokomotywy.

Po ochłonięciu z wrażenia zwróciłem się do dyżurnego ze strachu dyżurnego kolejarza.

Argumenty przytoczone przezeń niesprawiedliwiły go w moich oczach, bowiem parowóz miał rzekomo wracać o godz. 4 a wracał o północy; nie posiadał żadnych sygnałów ostrzegawczych a to z tego powodu, iż przejazd należy do typu „bez rozkładowych”, maszynista w porę nie sygnalizował; skoro ja, obserwując dokładnie okolice nie zauważyłem słabych świateł parowozu to skąd on mógł je widzieć.

Argumenty niewątpliwie usprawiedliwiają dróżnika. Ale zastanawiam się nad jednym: co ma właściwie czynić ten biedny dyżurny kolejarz, obciążony odpowiedzialnością za życie przejeżdżających, gdy nie dysponuje żadnymi środkami ostrzegawczymi i gdy sam tylko jest człowiekiem, a nie jakimś czujnym sajsmografem, mogącym orientować się o bliżaniu się parowozu wedle drzeń szyn?

Czyja to jest wina? Czy dyżurny nie powinien czuwać nad jakimś sygnałem, boć przecie nie będzie zapuszczał bariery na całą noc.

Sądząc, że odpowiednio czynnik zajmują się tą sprawą, zabezpieczając przejazdnych przed tego rodzaju katastrofami której sam cudem tylko uniknąłem.

Stanisław Grabiński.

Powyższy list, dostatecznie chytliwie przekonywuje, iż odpowiednie czynnik winny się zainteresować sprawą przejazdów kolejowych na terenie Zagłębia. Takich „pułapek” kolejowych bowiem jest kilka.

Groźny pożar w Sarnowie Spłonęło 2 domy

Wczoraj w Sarnowie pow. Będziński go o godz. 15.20 wybuchł pożar w zabudowaniach Stanisława Nowaka.

Pierwsza zjawiła się na miejscu straż miejscowa. Początkowo sądzono, że pożar da się zlokalizować. Dopiero, gdy sąsiedni dom Władysława Szczepańskiego go stanął w płomieniach, wezwano inne straże.

O godz. 16.10 została zawiadomiona straż ochotnicza z Będzina, która w liczbie 17 udała się na miejsce pożaru,

gdzie przybyła już o godz. 16.25.

Pastwą płomieni padło 2 domy drewniane z zabudowaniami gospodarczymi, należące do Nowaka Stanisława i Szczepańskiego Władysława.

Pożar ugaszono o godz. 18.55. Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek wadliwej budowy kominna.

Dzięki natychmiastowej i energicznej akcji straży pożarnych uniknęło się rozszerzenia pożaru na pobliskie budynki.

Tragiczny powrót z odpustu Narzeczony zastrzelił swą ukochaną

W dn. 13 bm. wieczorem na drodze polnej pod wsią Prądnik Korzkiewski koło Ojcowa trzema celnymi strzałkami została zabita 20-letnia mieszkanka tej wsi, Anna Knapik.

Zbrodni dokonał narzeczony Knapikówny, 28-letni Józef Rudowski z Maszyc, gm. Cjanowice, podczas powrotu z odpustu ze Smardzowic.

Narzędzie zbrodni, tj. rewolwer Rudowski rzucił w żyto, po czym zbiegł.

Późno wieczorem został ujęty przez policję.

Rudowski tłumaczy fakt zabójstwa narzeczonej niemożnością poślubienia z powodu sprzeciwu rodziców Knapikówny. W czasie powrotu z odpustu umówił się z narzeczoną, że wspólnie odbiorą sobie życie. Trzy kule wpakował do narzeczonej, a dla siebie kul zabrakło.

Czy zeznania te polegają na fałku, ustalić dalsze dochodzenie policyjne. Zabójca został aresztowany.

KRONIKA ZAWIERCIA

Groźny pożar w Porębie

STRATY SIĘGAJĄ PÓŁ MILIONA ŻŁ.
W godzinach wieczorowych w Zakładach przemysłowych „Poręba” w Porębie wybuchł groźny pożar, który w krótkim czasie zniszczył cały budynek, w którym mieścił się główny magazyn z materiałami, garaż i warsztat gospodarczy.

W akcji ratunkowej brały udział straż pożarna: miejscowa i okolic.

Straty spowodowane pożarem wyniosły 500.000 zł.

Przyczyna pożaru na razie nie została ustalona.

× ZAWIERCIE NA POWODZIAN. — Miejski komitet dla ofiar powodzi i grabieżnictwa w woj. Kieleckim w Zawierciu przeprowadził 2 zbiórki publiczne, oraz jedną zbiórkę wśród publiczności na przedstawieniu w kinie „Stella”. Dochód ze zbiórki wyniósł 384.92 zł. Niezależnie od tego Towarzystwo przemysłowców pow. Zawierciańskiego przekazało na ręce przewodniczącego Komitetu ofiarę w kwocie 250 zł. na powodzian Ogółem zebrano więc 634.92 zł., którą to sumę wpłacono na konto czekowe PKO Nr. 68225.

× POZYTYCZNA DZIAŁALNOŚĆ Z. P. O. K. w ZAWIERCIU. W r. b. Związek pracy obywatelskiej kobiet, pracując przy pomocy biednym matkom po wsiach, uruchomiło 3 dziecińce sezonowe: w Rudnikach, Błanowicach i Czarnej Strudze. Niezależnie od tych prowadzone są stałe dziecińce na Poblance, Młynku, Kromolowie, Żarkach, Rokitnie Szlacheckim i Myszkowie. Dziecińce te, obok celów podniesienia stanu zdrowotnego dzieci przez odpowiednie odżywianie oraz ulżenie ich rodzicom w czasie wyętej pracy w polu, mają na celu wpojenie w najmłodszych obywateli naszego państwa poczucia patriotyzmu i miłości Ojczyzny. W tym celu urządzone są ciekawe pogadanki, które prowadzi fachowo wyszkolone sily. Dziecińce cieszą się wielką popularnością wśród ludności wiejskiej. Akcja prowadzona przez Związek pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu zasługuje na poparcie i uznanie.

Protek od **BOLU GŁOWY**
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

KRONIKA OLKUSZA

× DZIECIŃCE W OLKUSKIM. Dzięki subwencji powiatowego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu, na terenie powiatu Olkuskiego powstało osiem t. zw. dziecińców sezonowych dla około 800 dzieci najbardziej potrzebujących rodziców. W 5 dziecińcach dożywianie odbywa się jednorazowo, w pozostałych zaś dwa razy dziennie. Opiekę nad dziećmi objęły lokalne gospodynie wiejskich w poszczególnych miejscowościach.

× PRZEZ LUSTRACJE SANITARNE — DO PORZĄDKÓW. Specjalna komisja sanitarna, na czele której stoi lekarz powiatowy, dr. Kiciarski, ponownie przeprowadziła lustrację obiektów i lokali różnego rodzaju uszeregowano na terenie miasta Olkusza, jak i powiatu. W wyniku lustracji ukarano ponad 150 osób doraźnymi mandatami i większymi grzywnami za przekroczenia sanitarne i budowlane. Dzięki temu stan sanitarny w miastach, i osadach pow. znacznie się poprawił, domy i ulice przywrócono do możliwego porządku.

× KOBIETA POD WOZEM. Wczoraj na jednej z ulic Olkusza doszła się pod koła wozu mieszkanka żurady pod Olkuszem. 33-letnia Jadwiga Wnę. Doznała ona dość poważnych obrażeń i została przewieziona do szpitala olkuskiego. Winę przosi gospodarz z Suliszowej, Stefan Sowała, który jechał za szybko.

SPORT

SKŁAD POLSKI NA MECZ WIOSŁARSKI Z WĘGRAMI

Po rozegraniu ostatnich eliminacji wiosłarskich na jeziorze Witobolskim pod Poznaniem zarząd PZTW ustalił ostatecznie skład reprezentacji Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się w dniu 25 lipca w Budapeszcie. Skład ten w ogólnych zarysach był ustalony po regatach hydroskich, a regaty poznańskie wyłoniły jedynie ostatecznego reprezentanta w ósemkach, którym została osada Bydgoskiego Tow. Wiosłarskiego.

Całkowity skład reprezentacji przedstawia się następująco:

Jedynki: R. Verey (AZS Kraków);
dwójki podwójne: J. Ustupski i M. Balicki (AZS Kraków);
dwójki ze sternikiem: St. Kuryłowicz, L. Manitius i sternik M. Bacler (AZS Poznań);
dwójki bez sternika: J. Braun i E. Kobylńska (WTV Warszawa);
Czwórki bez sternika: A. Ronka, M. Tenisiewicz, A. Stiller i J. Trzciniński (AZS Poznań);
czwórki ze sternikiem: W. Zawadzki, B. Karwecki, M. Kiedel, Z. Jurowski, sternik Z. Winiarczyk (WKS Śmigły Wilno);
Ósemki: Dondajewski, Kokot, Treichel, Parzyż, Grobelny, Dominiak, Lorenz, Janowski, sternik Cegielski (BTW Bydgoszcz).

Jako oficjalni przedstawiciele PZTW wyjeżdżają wiceprezes zarządu inż. Alfred Loth i kapitan sportowy red. Wł. Długoszewski. Wyjazd do Budapesztu nastąpi prawdopodobnie w dniu 21 bm. przy ozym ekspedycja zabiera ze sobą wszystkie łodzie za wyjątkiem czwórki i ósemki, które Węgrzy wypożyczają na miejscu.

NIE BĘDZIE MECZU POLSKA — NIEMCY W LEKKIEJ ATLETYCE KOBIECJ

Mecz kobiecy lekkoatletyczny Polska — Niemcy nie dojdzie w roku bieżącym do skutku.

Projektowane jest natomiast urządzenie międzynarodowych zawodów kobiecych, z udziałem kilku czołowych zawodniczek zagranicznych.

Co do męskiego meczu Polska — Niemcy który odbędzie się 21—22 sierpnia raczej w

Warszawie niż w Chorzowie, to nadal czynione są starania o uzyskanie odpowiednich funduszy na przygotowania i urządzenie obozu treningowego.

FATALNE PORAZKI NASZYCH TENISISTÓW W CZERNIOWACH

Dnia 12 bm. odbył się w Czerniowach międzynarodowy turniej tenisowy, startujący w nim Polacy uzyskali następujące wyniki:

Bratek przegrał w ćwierćfinale w spotkaniu z Pustayem, Tarłowski zaś odpadł w półfinale w meczu z Ceralulisem, co oznacza kompromitacyjną klęskę mistrza Polski.

Zapowiadany udział Hobdy nie doszedł do skutku.

Para polska: Bratek i Tarłowski brała udział w grze podwójnej, a nadto w grach mieszanych. I w tych konkurencjach Polacy odpadli w ćwierćfinale.

Porażki poniesione przez naszych tenisistów w Czerniowach są bardzo dotkliwe.

W finale gry pojedynczej panów zwyciężył będą Caradulis — Schmidt.

PRZED REORGANIZACJĄ OKR. ZAGŁ. — CZĘSTOCHOWSKIEGO

Zarząd Polsk. Związku piłki nożnej postanowił delegować do Częstochowy na walne zgromadzenie nowego Okręgu zagłębiowsko-częstochowskiego p. Koszowski. Na porządku dziennym obrad wybory do władz, ustalenie granic Okręgu, skład Lega okręgowej, ustalenie nazwy i siedziby Okręgu.

PLACÓWKA (PIASKI) — WYSOKA (LAZY) 4:1 (3:1)

W ub. niedzielę drużyna Piacówki bawiła w Łazach, gdzie rozegrała spotkanie towarzyskie z A klasową drużyną Wysoka. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1 (3:1) honorowego gola dla Piacówki zdobył Maciążek.

JEDNOŚĆ (MICHAŁKOWICE) — BRYNICA 4:2 (2:1)

W meczu koleżeńskim rozegranym w Czładzi Ślązacy odnieśli zasłużone zwycięstwo nad Brynicą. Bramki dla Brynicy zdobyli bracia Krupniński, Sędziwoł p. Ciechowski.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obniżka cen chleba

W związku ze zniżką cen żyta na krajowych giełdach zbożowych, obniżone zostały ceny chleba żytniego, z mąki 75 proc. za jeden kg. w detalu: W Warszawie z 35 gr. na 33 gr., w Łodzi z 36 gr. do 34 gr., w Katowicach z 38 do 36 gr., we Lwowie z 36 do 32 gr., w Lublinie z 35 do 33 gr., w Tarnopolu z 36 do 30 gr., w Stanisławowie z 34 do 32 gr., w Białymstoku z 35 do 30 gr., w Nowogródku z 31 do 30 gr., w Wilnie z 36 do 35 gr., we Włocławku z 36 do 33 gr., w Krasnowie z 37 do 35 gr., w Brześciu n-B z 34 do 32 gr., w

Poznanu z 35 do 32 gr., w Toruniu z 35 do 34 gr., w Gdyni z 38 do 36 gr., w Łasku z 34 do 32 gr., w Kielcach z 35 do 33 gr., w Sosnowcu z 35 do 33 groszy.

Niezależnie od wyżej podanej obniżki cen chleba, którego ceny są wyznaczone przez władze, uległy, względnie ulegną wszędzie dość znacznej niżce również ceny innych rodzajów pieczywa żytniego, pszennego, oraz chlebów pszenno-żytnich. Pewnej niżce ulegną ceny kasz pochodnych od zbóż chlebowych.

Kronika gospodarcza

Ujemne saldo handlowe w CZERWCU R.B. Według danych Głównego Urzędu statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski i W. m. Gdańska przedstawiał się w czerwcu r.b. następująco: przywieziono ogółem 548.006 ton towarów, wartości 108.733 tys. zł., wywieziono zaś 1.525.862 t. na sumę 91.187 tys. zł. Saldo ujemne w czerwcu wynosiło przeto 17.546 tys. zł., gdy w miesiącu poprzednim wyrażało się kwotą 5.533 tys. zł., a w kwietniu r.b. wynosiło 10.850 tys. zł. W porównaniu z majem przywóz zwiększył się o 14.271 tys. zł., gdy wywóz tylko o 262 tys. zł. Zwiększył się przede wszystkim przywóz surowców potrzebnych do produkcji, a więc żelazna, rud żelaznych, bawełny i odpadków, wełny, rud cynkowych, a następnie przywóz skór futrzanych, skór surowych, tytoniu, wyrobów tytoniowych i innych. Po stronie eksportu wzrosło znacznie wywóz szynek w konserwach, szyn kolejowych, cynku, mru, grochu, oraz żelaza i stali.

SPADEK LICZBY BEZROBOTNYCH W POLSCE. Bezrobocie w Polsce uległo dalszemu zmniejszeniu co przypisać należy intensywnym pracom na robotach publicznych jako też zwiększeniu się stanu zatrudnienia w przemyśle. Według danych Funduszu Pracy liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła na dzień 15 czerwca — 314.467, a 1 czerwca r.b. 331.308 osób. Na dzień 1 lipca 1936 r. zarejestrowano 314.014 bezrobotnych, z czego wy-

nika, że liczba bezrobotnych na dzień 1 lipca r.b. spadła w porównaniu ze stanem z odpowiedniego okresu zeszłego roku o 20.604 osoby.

TRANSPORTY ZBOŻA ROSYJSKIEGO DO ANGLII. Rosja uszczęśliwiła się znowu, po dłuższej nieobecności, na rynku jako eksporter zboża. Dzięki pomysłynom zbiorom w okolicach Morza Czarnego powstały duże nadwyżki eksportowe, które rząd sowiecki kieruje przede wszystkim do Anglii. W tym celu zakontraktowano już większe ilości statków zagranicznych, które mają się transportem zboża do Anglii.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 291.85; Bruksela 89.20; Kopenhaga 117.45; Londyn 25.31; Mediolan 27.90; Nowy Jork 5.29 1/4; Nowy Jork (kredel) 5.29 1/4; Oslo 132.20; Paryż 20.56; Praga 18.44; Zurych 121.45.

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka prem. inwestycyjna I em. 65.50, II em. 64.75; 5 proc. pożyczka premiova inwestycyjna sercowa I em. 92.50; 4 proc. państw. pożyczka premiova dolarowa 38.25 — 38.00; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna (większe) 55.50 — 55.25; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna (drobne) 54.50; 4 1/2 proc. pożyczka państw. 52.58 — 52.15.

Akcje: Bank Polski 101.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.25; Starachowice 30.25.

Zastaw wartości 50 tys. dol. za pożyczanie 10 centów

Przy wjeździe na most łączący Flakelidę z położoną na drugim brzegu rzeki — Dellawanie, miejscowością Centon, urządzone niedawno lombard dla samochodów, którzy nie mają niestety gotówki na opłacenie myta, pobieranego za prawo przejazdu przez most.

W Almerycie często się zdarza że nawet milionerzy, podróżujący luksusowymi

samochodami, nie posiadają przy sobie gotówki, przywyożajami do załatwienia awaryjnych nadburków mechanicznych.

W tym jednym na świecie lombardzie przyjmują się wszelkiego rodzaju przedmioty pod zastaw na okres trzech miesięcy.

Kilka dni temu pod bramą lombardu zatrudniamy się luksusowy Rolls — Roy

ce, kierowany przez eleganckiego, wytwornie ubraną pania.

Gdy żądano od niej opłaty za prawo przejazdu przez most okazało się, że wytworna pani nie miała nawet 10 centów przy sobie, t. j. tyle, ile wynosi siła myta. Zarząd agenta, pobieranego „mostowe”, pania udala się do lombardu i zastawiła zdjętą z szyi wspaniałą kolbę z pereł, wartości 50 tys. dolarów.

Zarząd lombardu obawiając się by cenna kolba nie została skradzioną, zaangażował specjalnie dwóch detektywów dla pilnowania skarba. Po dwóch tygodniach pania wykaupła kolbę, której złobardowanie kosztowało naprawdę więcej, niż pożyczone pod jej zastaw 10 centów.

Z CAŁEJ POLSKI

M. RATAJ W KIELCACH

W dniu 11 bm. odbył się w Kielcach zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego, w którym wziął udział znajdujący się na urlopie prezes NKW. Maciej Rataj, wygłaszając przemówienie.

15 TYS. LUDOWCÓW NA POSWIĘCENIU SZTANDARU

W Zarzeczcu koło Jarosławia odbyła się ostatnio uroczystość poświęcenia sztandarów kilku kół Stronnictwa Ludowego. Na tę lokalną uroczystość przybyło około 15 tys. ludowców wraz z 61 sztandarami. Uchwalono rezolucje polityczne i żądanie odpowiedzi na czczone rezolucje nowosieleckie.

GAZOCIĄG ZBLIŻA SIĘ DO SANDOMIERZA

W związku z 4-letnim planem inwestycyjnym min. Kwiatkowskiego w szybkim tempie budowany jest rurociąg gazowy z Roztok pod Jasiem, który ma doprowadzić gaz do okręgu sandomierskiego. Roboty ziemne prowadzi Dyrekcja Gazociągów Państwowych i Sp. Akc. „Pulmin”. Założono już kilkadziesiąt kilometrów rur.

STRACIŁ PÓŁ MILIONA

Kupiec Schmuckel z Tarnowa otrzymał zawiadomienie, że na obligację pożyczki inwestycyjnej, którą przed paru dniami złożył w urzędzie skarbowym na zaspokojenie należności za podatki, padła wygrana 500.000 zł. Tym sposobem wygrana przypadła faktycznie skarbowi państwa.

KRWAWY DRAMAT PARY NARZECZONYCH

W Ostrowcu Kieleckim wydarzył się tajemniczy dramat pary narzeczonych. Pracownik miejscowej Ubezpieczalni społecznej 25-letni Adam Piotrowicz w czasie sprzeczki ze swoją narzeczoną, Heleną Domagalską, mieszkanką Ostrowca, dobył noż i zadał jej trzy śmiertelne pchnięcia w lewą pierś. Gdy Domagalska nieprzytomna padła na ziemię, Piotrowicz wyrwał jej z piersi noż i wbił go sobie po rękosłój w okolicę serca. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Domagalska wskutek odniesionych ran zmarła po kilku godzinach. Start Piotrowicza jest również bardzo groźny. Powód tej tragedii nieznaną.

„ARCYBISKUP” KOWALSKI BĘDZIE SIEDZIAŁ

Po niepomysłnych zabiegach o uścisławienie mariańskiego „arcybiskupa” Kowalskiego przez P. Prezydenta R. P. wszczął on zabieg o zmniejszenie mu kary więzienia za poprawne zachowanie się. Władze wymiaru sprawiedliwości udzielił obecnie odmownej odpowiedzi na jego prośbę. Tak więc Kowalski będzie musiał odcierpieć pełną karę 4 lat więzienia.

„SŁONECZNE NIEBEZPIECZEŃSTWO”

Cieszymy się słonecznym i staramy jak najwięcej korzystać z jego dobroczynnego działania. Ale promienie słoneczne są dobrodziejstwem dla zdrowia tylko wtedy, gdy nie nadużywamy ich. Wiele osób korzysta ze słońca bardzo nieogłędnie, a skutkiem takiej lekkomyślności są przykre dolegliwości, a nawet poważne choroby dla organizmu. Temat ten omówi dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska w pogadance p. t. „Słoneczne niebezpieczeństwo” którą nadaje dnia 15 lipca o godz. 16.45. Rozgłoszenia Poznania.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ! I KOLONIJ!

Pierwszy międzynarodowy kongres sztuki radiofonicznej w Paryżu

Na dzień 8, 9 i 10 lipca bieżącego roku zwołany został do Paryża pierwszy międzynarodowy kongres sztuki radiofonicznej.

Zgromadzenie nie posiada charakteru ściśle oficjalnego, lecz nie mniej protektorat nad nim objęły najwybitniejsze osobistości w świecie radiowym. Wszyscy ci, którzy pracują nad rozwojem artystycznym i technicznym radiofonii będą mieli okazję wymiany swych poglądów i opinii na najróżniejsze tematy związane z radiofonią.

Program kongresu obejmuje wszystkie zagadnienia dotyczące radiofonii. Sekcja 1: Zagadnienia ogólne: opracowywanie i składanie programów radio-

wych, stosunki radia z kinematografią i przemysłem płytowym. Sekcja 2: Teatr radiofoniczny i zradiofonizowany; transmisje przedstawiń oraz sztuk nie napisanych dla mikrofonu, przedstawienia organizowane celem transmisji etc. Nadanie, dekoracja dźwiękowa etc. Interpretacja oraz krytyka teatru radiofonicznego. Sekcja 3: Muzyka — skład i ustawienie orkiestr, interpretacja, muzyka radiofoniczna. Sekcja 4: Dziennikarstwo — kronika, pogadanki, reportaże, wywiady, fonomontaże, dyskusje radiowe itd. Sekcja 5: Radiofonia szkolna. Sekcja 6: Technika nadawania i odbioru a sztuka radiofoniczna (urządzenia studiów, akustyka, nagrywanie, mikrofon, wysiłki w celu jak najwierniejszego oddania muzyki przez odbiorniki. Sekcja 7: Telewizja.

W Komitecie organizacyjnym kongresu biorą udział przedstawiciele dziennikarstwa, „Rozdźwięki radiowej“, dziennikarstwa radiowego, Związku autorów i kompozytorów radiowych i telewizyjnych, T-wa literatów, T-wa autorów i kompozytorów dramatycznych, T-wa mówców i prelegentów, radioklubów, międzynarodowej Federacji dziennikarzy i td. we Francji.

Liczba kin w Polsce

Jak wynika z danych centralnego biura filmowego w roku 1936 na terenie całej Polski było 741 kinematografów stałych (w tym 703 dźwiękowe), o łącznej ilości 264.271 miejsc. W stosunku do r. 1935 stanowi to wzrost o 21 kinematografów. W Warszawie było razem kin 65 — wszystkie z aparaturą dźwiękową. Z większych miast największą ilość kinematografów ma Łódź (33), dalej Lwów (23), Kraków, Poznań (po 13), Katowice (11) i Wilno (9). Kinematografy wędrownie posiadają nast. województwa: poleskie (18), kieleckie (12), lwowskie (9) i poznańskie (8).

Elektryczna PAŁKA GUMOWA

Policeja w stanie Wisconsin (USA) otrzymała nową broń. Jest to t. zw. pałka magiczna, która służy do ubezwładniania stawiających silny opór przestępców. Pałka ta z gumy nie różni się pozornie niczym od zwykłych pałek gumowych. Wystarczy jednak lekko dotknąć tą pałką, aby natychmiast ubezwładnić i pozbawić swobody ruchów daną osobę. W tym bowiem momencie, gdy policjant dotyka pałką osobnika, którego chce aresztować, naciska on kontakt znajdujący się w ręczce pałki i włącza prąd elektryczny, który wyładowuje się w stalowym okuciu pałki. Porażenie prądem bywają tak silne, iż częstokroć dany osobnik ulega omdleniu i pada na ziemię.

300 rubli na papierze

„Prawda“ z dnia 25 czerwca porusza oświadczenie robotnika Jefimowa, któremu podczas pracy maszyna strząsnęła ramię. Jefimow otrzymał od zarządu fabryki 300 rublową zapłatę, którą jednakże... potrącono mu arcy skrupulatnie z pensji wypłaconej w czasie choroby robotnika — rodzicie, pozostawiając ją w ten sposób w wyczerpujących warunkach materialnych.

KINO „EDEN“

I Film
„Fredek uszczęśliwia świat“
w rol. gl. Czapliński, Leda Halama, Weselowski, Fortner i inni

II
Areyzabawna komedia wiedeńska
„Przygodny romans“
w rol. gl. Olga Czechowa, Gusti Haber i Leo Szlak

Początek I seansu o godz. 17.
w niedzielę o godz. 15.30.

W pracowni ślusarskiej

do każdej obrabiarki, wiertarki, frezarki, pily taśmowej i wadliwej, tarczy do ostrzenia narzędzi i t.p. należy zastosować **motorek elektryczny**, który zaoszczędzi czas i pieniądze.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

Podatki od noworodków KAPELUSZY, ŚWIEC I PUDRU

W czasie wojen napoleońskich skarben Anglii zarządzał słynny w jej dziejach kanclerz Pitt. Z tych to czasów pozostały w Anglii najdziwniejsze podatki, wymyślone przez Pitta. Kanclerz skarbu opodatkował świece, kapelusze, srebro stołowe, konie i puder na perukach. Ten puder, względnie podatek od pudru skłonił Anglików do zerwania z tradycją peruk. Pitt nakazywał nawet podatek na konie, co wzburzyło Anglików. Jeden z nich na znak protestu osiedlał sobie krowę i w ten sposób wjechał do miasta.

W wieku 18 Anglia miała podatek nałożony przez min. Swiney'a, który dzisiaj wydaje się absurdem. Mianowicie płacono wtedy w Anglii podatek od noworodków. Wieśniak płacił za przyjęcie na świat dziecka 2 szylingi, a lord — 30 funtów.

8 sierpnia zobaczymy NOWOODKRYTĄ KOMETĘ

W związku z odkryciem nowej komety przez szwajcarskiego astronoma Flinslera, o czym powiadomiony został Uniwersytet poznański, który z kolei poczynił pewne obserwacje — orbitę nowego ciała niebieskiego obliczył asystent obserwatorium astronomicznego U. P. p. Andrzej Kwiek.

Rachunki poznańskie, oparte częściowo na własnej obserwacji, dowodzą, że kometa zbliża się do słońca i do ziemi. Przejście przez punkt przysłoneczny nastąpi około 10 sierpnia. Najbliżej ziemi znajdzie się ona dnia 8 sierpnia, przy czym dzielić ją będzie od nas odległość około 14 miln. km.

Jest wielce prawdopodobne, że kometa będzie można obserwować gołym okiem. Istnieją również dane, że rozwinie ona piękny warkocz, który będzie można oglądać w całej rozciągłości.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE

stolowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojezycze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach pocięca — Chrzęścińska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA“ — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokoje, wszystkie wygody 60 i 80 zł. Nowy dom. Wiadomość u gospodarza Miła 6. 2996

DO WYNAJĘCIA w nowym domu pokoje kawalerskie, umeblowane z wodą i oddzielnym wejściem. — Orla 5, tel. 61-281.

DO WYNAJĘCIA w nowym domu, lokale 2 pokojowe ze wszystkimi wygodami Orla 5, tel. 61-281.

POKOJ

umeblowany, wygody do wynajęcia. Zakret 7-7. Wiadomość godz. 11-18. 3178

UZDROWISKA

RABKA

dom Annyego Sienkowskiego przyjmuje letników. Doskonała kuchnia 4 złote. 2082

POSADY i PRACE

MŁODA

inteligentna pani umiejąca biegle pisać na maszynie, poszukuje jakiejśkwiś posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia „Kurier Zachodni“ pod „Lipiec“. 3201

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM

Pożyczkę Inwestycyjną II emisji ser. 18735 Nr. 41, która została mi skradzioną. G. Serafinówna. 3192

ZAGINĘŁA

legitymacja wydana przez gimnazjum męskie w Zawierciu Mięczyława Myci, którą unieważniam. 3202

Różne

LECZNICZA- PRZYCHODNIA

chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc“ Sosnowiec, 8 Maja 31. 3171

UNIEWAŻNIAM

weksel z mojego wystawienia na zł. 125.— płatny 26.VI.37, a znajdujący się u Zajdmana i Meryna, którzy puścili więcej takich wkseli z moim sfałszowanym podpisem, za które płacić nie będę. Fr. Pietranek. Skład Farb. Sosnowiec. 3200



SIWE WŁOSY

są oznaką starości i nie zatuszuj tego ani świeża cera, ani młodzieńcza sylwetka.

Nic tak nie postarza, jak siwe lub przedwcześnie siwiejące włosy.

Brońmy się więc przed wyglądem starym,

stosując w domu bez kosztów i cudzej pomocy

Odsiwacz „Psyche“ z Kogutkiem GASECKIEGO

Do nabycia w większych składach aptecznych i perfumeryach. Preparat zarejestrowany przez Minist. Opieki Społecznej.

ADOLF GASECKI i SYNOWIE Spółka Akcyjna w Warszawie, ul. Belgijska 7.

KINO-TEATR

„PATRIA“

L. Marcinowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Pałac

Leslie Howard i Bette Davis w filmie p.t.

„SKAMIENIAŁY LAS“

BILETY OD 25 GR.

KINO ZAGŁĘBIE

DZIS OSTATNI DZIEŃ! Słynna angielska farsa sceniczna p.t.

„CIOTKA KAROLA“

Nie pukać, nie dzwonić, nie ma nas w domu, ponieważ wszyscy jesteśmy w Kinie „ZAGŁĘBIE“ i śmiejemy się z „CIOTKI KAROLA“ W roli ciotki PAUL KEMP, w pozostałych rolach IDA WUST ODEMAR i inni

POCZĄTEK I-GO SEANSU O GODZ. 18.00

Ceny miejsc od 25 gr. Sala dobrze wentylowana.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 14 od 6 — 7. Reklamistów redakcja nie zwraca.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“:

Wiersz milimetryowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA Krótka 11, tel. 690.19. — GRÓDZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 — ŁAZY, Władysława Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Cordaszewskiego. — STRZEMIĘSZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADZ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.